

i dla tych, którzy pragną pogłębić eklezjalny wymiar życia rodzinnego.

Ostatnie stronicie omawianej książki zamieszczają polską bibliografię benedyktyńską w wyborze. Gwoli dopowiedzenia należy zaznaczyć, że pominięto wartościowy artykuł Małgorzaty Borkowskiej OSB, Nauczyciele kształtującej się Europy w "Ateneum Kapłańskim" 423/1979/83-93, zwracający szczególną uwagę na dzieło św. Benedykta z Nursji.

ks. Kazimierz Jasman

6. Basilius Senger, Święty Benedykt. Za pozwoleniem autora spolszczył i rozszerzył ks. Jan-Kanty Majewski, Warszawa 1981, Pax, s.142

Z okazji jubileuszu św. Benedykta ukazała się w Polsce jeszcze jedna książka dotycząca tej wyjątkowej postaci. Autor Basilius Senger jest benedyktyinem z opactwa Gerleve /RFN/. Choć niejednokrotnie pisał on prace naukowe o św. Benedykcie /np. w encyklopedii "Die Grossen der Weltgeschichte", Zürich 1972/, teraz zaprezentował nam raczej pracę popularną. Odpowiedź na pytanie, kim był św. Benedykt, autor zawarł już w oryginale niemieckim: "Sankt Benedikt, Prophet und Vater vieler Völker, Essen 1963", uzasadniając to dowodami z Biblii, do której zawsze nawiązywała tradycja monastyczna. Pomimo, że polski czytelnik - bodaj po raz pierwszy - spotyka takie ujęcie zagadnienia, to jednak zostaje przekonany tą argumentacją.

W rozdziale pt. "Życie św. Benedykta w świetle najstarszej relacji" autor uczy metody korzystania z Dialogów św. Grzegorza Wielkiego, którego świadectwo kwestionowali, a nawet zupełnie

odrzucał historycy. Senger jednak odtworzył życiorys św. Benedykta zadowalająco, przedstawił go jako męża Bożego, przyrównując go do proroków ze Starego Testamentu, a co więcej, zaakcentował napełnienie św. Benedykta "Duchem Bożym" względnie "Duchem wszystkich sprawiedliwych". W omawianym rozdziale autor wierny jest tradycji pielęgnowanej w swoim środowisku, wykazując umiar i talent.

Dalszy rozdział odnosi się do Reguły św. Benedykta. Zawiera on zwięzły pogląd na duchowość monastyczną. Cennym dodatkiem staje się sam tekst Reguły - wprawdzie nie kompletny - lecz w doskonałym tłumaczeniu A. Świderkówny. Zastrzeżenia budzi jednak brak historii tekstu oraz choćby wzmianki na temat tzw. "Regula Magistri", stanowiącej przecież intrygujący problem.

Na dalszych kartach autor omówił dzieje Reguły w późniejszych stuleciach. Czytelnik dowiadyuje się pośrednio, kim byli benedyktyni, w jaki sposób aż po dziś dzień żyją według Reguły sprzed półtora tysiąca lat. Autor wyraża również przekonanie, że Reguła ze względu na zgodność z Pismem św. może mieć wpływ na nowoczesnego człowieka żyjącego nawet poza klasztorem.

W Posłowniu tłumacz wyjaśnił na czym polegała jego praca, ponieważ przekład polski stał się dwa razy większy niż niemiecki pierwowzór. Dołączoną bibliografię trzeba już uzupełnić pokłosiem roku jubileuszowego. Warto w niej zauważyć, że upływa już sto lat od napisania poprzedniego żywotu św. Benedykta, pióra Karola Brandesa, benedyktyna szwajcarskiego /Żywot świętego Benedykta założyciela zakonu, Lwów 1887/. Należy wyrazić pragnienie, by wreszcie i polski pisarz opracował żywot św. Benedykta.

o. Grzegorz Frąszczak OSB